

Skojarzenia z Apokalipsą

Styczeń 2017

Jak podaję w Refleksji „*Co myślę o Apokalipsie*”, istnieje szatańska trójca: Smok, Bestia i Fałszywy Prorok.

Smok to sam szatan, Bestia to człowiek posiadający władzę, ale właściwie bez sumienia, jak np. Hitler. Korzysta w pełni z trzech szatańskich pokus: „*A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią*” (Ap 13, 3b). Fałszywy Prorok to człowiek głoszący rzekomo naukę Chrystusa, ale jego czyny i postawa z Ewangelią nie mają wiele wspólnego. Bestia i Fałszywy Prorok są na usługach Smoka, czyli szatana.

Przykro mi, ale wzmożona działalność Jarosława Kaczyńskiego bardzo przypomina metody działania Bestii. Nie jest to ten wymiar co Hitler, ale posiada wszelkie znamiona takiego postępowania.

– Uważam, że jest odpowiedzialny za podziały w kraju: w rodzinie, wśród dawnych przyjaciół; i podziały te nieustannie się pogłębiają. Nie da się spokojnie dyskutować na tematy polityczne między przedstawicielami różnych opcji. J.K. nieustannie poszukuje wrogów, których trzeba niszczyć. Pierwszy krok to podział na my i inni („*my jesteśmy tu, gdzie wtedy, a oni tam, gdzie stało ZOMO*” – w Stoczni Gdańskiej w 2006 r.), czyli PO. Z czasem grono „wrogów” się powiększa: D. Tusk za wygrane wybory w 2007 r., B. Komorowski za wygrane wybory prezydenckie, L. Wałęsa i każdy autorytet, który ośmielił się skrytykować J.K. (np. Wajda, Bartoszewski i inni).

Następny podział na sorty: lepszy to PIS, gorszy to członkowie KOD-u („*cała Polska z was się śmieje, komuniści i złodzieje*”). Pogłębiają się podziały, wzrasta obustronna agresja.

Hitler też wyznaczył wrogów: Żydzi i ludzie innej rasy niż nordycka. Hitler mordował fizycznie, teraz stosuje się zabijanie słowem, które w Ewangelii traktuje się niemal równorzędnie z zabijaniem fizycznym (Mt 5, 21), a św. Jan mówi wprost „*Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą*” (1 J 3, 15).

– J.K. posiada władzę, choć w dziwny sposób jest to władza nieuzasadniona: jest zwykłym posłem, a całkowicie podporządkowani są mu zarówno premier, jak i prezydent, i podporządkowuje sobie coraz więcej instytucji, mając ciągle znaczną ilość zwolenników.

– Dojściu Hitlera do władzy towarzyszyło także zdziwienie, jak mogło dojść do podporządkowania sobie narodu, o starej chrześcijańskiej kulturze, do tak zbrodniczej działalności.

– Wygrane wybory prezydenckie Andrzeja Dudy, a w konsekwencji wygrana PIS były efektem zastosowania zręcznego kłamstwa i manipulacji oraz nieudolnej i naiwnej kampanii PO, co opisuję w Refleksji „*Dlaczego nie zagłosuję na Andrzeja Dudę*”. Jeśli w grę wchodzi kłamstwo, to wiadomo, że za tym stoi szatan, który jest kłamcą i ojcem kłamstwa (J 8, 44).

– Chyba nie przypadkiem wzrasta ilość członków organizacji narodowych, posługujących się symboliką faszystowską, a ich działalność (np. spalenie kukły żydowskiej we Wrocławiu) dziwnie łagodnie traktowana jest przez wymiar sprawiedliwości.

– Coraz więcej jest ataków młodych ludzi na obcokrajowców, szczególnie ciemnoskórych (czystość rasowa, faszyzm?). Ostatnio w Elku doszło do zabójstwa młodego człowieka przez Algierczyka i Tunezyjczyka, którym grozi dożywocie, ale burdę wywołał tenże młody człowiek wrzucając petardę do ich restauracji. Nienawiść zbiera żniwo.

– J.K. skutecznie zniechęcał ludzi do przyjmowania emigrantów, strasząc nieznanymi, groźnymi chorobami. W efekcie nie przyjęliśmy ani jednego emigranta, nawet tych chrześcijan z umęczonej Syrii, których przyjęcie zadeklarował poprzedni rząd. Gdzie nasze chrześcijaństwo, którego tak głośno bronimy przed grożącym nam imigranckim islamem?

– Wartością, którą PIS wabi elektorat są 3 pokusy szatańskie (mieć, móc, znać). Wg Ewangelii prawdziwą wartością jest miłość, co omawiam w Refleksji „*Prawdziwa wartość*”. Gdy kiedyś D. Tusk wspomniał, że w polityce także potrzebna jest miłość, natychmiast spotkał się z gradem kpin i żartów ze strony PIS.

– Jeszcze coś, co kojarzy się z Josephem Goebbelsem, specjalistą Hitlera od propagandy: „*kłamstwo 1000 razy powtarzane staje się prawdą*” – podobno to powiedzenie od niego pochodzi (?). Tak właśnie stało się dla ok. 30% polskiego społeczeństwa, które uwierzyło, że w katastrofie smoleńskiej doszło do zamachu stanu, a katastrofa została spowodowana wybuchem (?) w czasie lotu.

– Do wymienionych tu wszystkich cech J.K., które pasują do obrazu Bestii, można wymienić jeszcze inne jak: satysfakcja z przeciwstawiania się swoją decyzją różnym autorytetom (sprawa Trybunału Konstytucyjnego, reforma szkolnictwa), czy sprawianie innym przykrości, a nawet bólu, jak odczytywanie niechcianego apelu smoleńskiego lub naruszanie spokoju zmarłych przy dramatycznym sprzeciwie ich bliskich (po to, by jak sądzę, zaspokoić swoje wyrzuty sumienia i przeprowadzić bezsensowne badania dla udowodnienia zamachu, którego nie było i co zostało już dawno udowodnione).

– Dla mnie prawdziwym dramatem jest to, że PIS mieni się być obrońcą Kościoła i wartości chrześcijańskich, czym sprawia Kościołowi „niedźwiedzią przysługę”.

– Nie wystarczy dostrzec w człowieku (J.K.) podobieństwo do apokaliptycznej Bestii, trzeba znaleźć sposób, jak z tym żyć, jak z tym walczyć? Najgorsza metoda to na agresję odpowiadać agresją, a ona niestety króluje, co widać na wpisach w Internecie, gdzie jedna i druga strona (sort lepszy – PIS, sort gorszy – opozycja) nie szczędzą sobie obelżywych słów, wzrasta agresja i nienawiść.

– Temat zmagania ze złem poruszam w kilku Refleksjach: „*Dlaczego zło?*”, „*Wróg zewnętrzny, wróg wewnętrzny*”, „*Skazani na walkę*”.

– A co o tym mówi Ewangelia?: „*Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*” (Rz 12, 21), „*Miłujcie nieprzyjaciół waszych, módlcie się za tych, którzy was prześladują*” (Mt 5, 44).

– Ewangelia wyraźnie wskazuje na modlitwę. Myślę, że gdyby wielu ludzi (tych, co mienią się, że są ludźmi wierzącymi – przynależność do Kościoła katolickiego deklaruje większość Polaków) zamiast warczeć na siebie, próbowało modlić się w intencji Ojczyzny, wyszłoby to na zdrowie nam wszystkim.

– Ja, w każdym razie, będę starała się odmawiać modlitwę, którą umieściłam już w Refleksji „*Modlitwa za Ojczyznę*”:

„O Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij miłosierną dłoń!
My dzieci Twe błagamy Ciebie,
Weź nas w opiekę i nas broń.

O Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj,
I Twoją mądrość nam, Polakom daj,
By stał się źródłem Twojej siły,
Nasz dom, nasz kraj.

– Trzeba jeszcze dostrzec w J.K. brata, któremu trzeba pomóc, oddając go Bożemu Miłosierdziu.